

Karolina Wieczorek

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań – Polska)

**RIWNE/ROWNO OŁEKSANDRA IRWANCIA
JAKO PRZYKŁAD ANTYUTOPII
WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE UKRAIŃSKIEJ**

W naszym wieku, w naszym świecie pozbawionym złudzeń, nie umiemy już wierzyć w marzenia utopistów, więc społeczeństwa zrodzone z naszej fantazji odtwarzają w wyolbrzymionej postaci zło, do którego przywykliśmy w codziennym życiu.

Sir Bertrand Russel

Przywiedzioną tezę hrabia Bertrand Russel, filozof i laureat literackiej Nagrody Nobla, tłumaczy pochodzenie gatunku literackiego, jakim jest antyutopia/utopia negatywna, często nazywana też dystopią. Sięgając do języka greckiego dowiemy się, iż słowo „utopia”, stanowiące trzon nazwy wspomnianego wcześniej gatunku, oznacza miejsce z gruntu dobre, w którym społeczeństwo funkcjonuje w pełnej zgodzie a szczęście i wolność jednostki jest naturalnym następstwem idealnie przebiegających procesów społecznych, politycznych, gospodarczych¹. Nie musimy więc długo zastanawiać się jak wielką wagę ma niewielki prefiks „anty” na początku dotkniętego przez nas terminu i jak wielkie zamieszanie ten króciutki morfem wprowadzi do idealnego, utopijnego świata przewracając go dokładnie o 180°: zmieniając wolność w ucisk, szczęście w strach, równość w bezwzględny, niesprawiedliwy podział, wolność jednostki w kolektywnie budowane, szeroko rozumiane dobro ogółu a wolność słowa zastępując jedyną słuszną racją reprezentowaną przez aparat ucisku. W ten sposób dostrzegamy jasno nakreśloną polemikę z utopijnym wyobrażeniem idealnego, choć zwykle dość wyizolowanego, społeczeństwa². Genezy pojawienia się rzeczzonego gatunku literackiego możemy dopatrywać się, zgodnie ze słowami sir Russela, w nastrojach pesymizmu i niezadowolenia ze sposobu sprawowania władzy wśród ludów państw Europy przełomu XIX i XX w. Funkcjonowanie systemów totalitarnych, komunizmu, faszyzmu, zwanych „najdoskonalszą formą

¹ Zob.: M. Bernacki, M. Pawlus, *Słownik gatunków literackich*, Bielsko Biała 2002, s. 247.

² Ibidem, s. 505.

nowożytniej tyranii”³ było gorzką i trudną pobudką z utopijnego snu o perfekcyjnie zorganizowanym świecie, ale również nowym, nieznanym wcześniej czynnikiem pobudzającym natchnienie twórców literackich. Odzwierciedleniem tych zjawisk i nastrojów obserwowanym w literaturze są więc narodziny a później znaczny rozwój i wzrost popularności antyutopii zarówno wśród pisarzy jak i odbiorców. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o prekursorach powieści-antyutopii wraz z jaskrawymi przykładami dzieł reprezentujących ten gatunek, którymi z pewnością są Jewgienij Zamiatin z powieścią *My*, Wiliam Golding z głośnym *Władcą much* czy wreszcie George Orwell, autor kultowego *Roku 1984* oraz *Folwarku zwierzęcego*. Futuryzm, surrealizm czy katastrofizm to tylko nieliczne przykłady środków, jakimi posługiwali się twórcy wzbogacając swoje dzieła, roztaczając pesymistyczne prognozy kierunku rozwoju cywilizacji i tworząc satyryczny, socjalno-polityczny model przyszłości. Z różnych powodów, które trudno wyznaczyć jednoznacznie, antyutopia długo była gatunkiem nieobecnym, a wręcz niepotrzebnym, w literaturze ukraińskiej⁴. Z czasem jednak pojawienie się twórczości zawierającej choćby cechy utopii negatywnej okazało się nieuchronne, a dziełem, które przetrzało szlak ukraińskiej antyutopii była powieść Pawła Zahrebelnego *Tłum* (*Стовномворіння*). Antyutopijne ukazanie ustroju socjalistycznego odnajdziemy również w twórczości Haliny Tarasiuk, Anatolija Kryma czy Romana Szczerbaka. Ważną powieścią-antyutopią na gruncie ukraińskim jest również *Maszyna słoneczna* Wołodymyra Wynyczenki. Kreowana przez nich rzeczywistość staje się ostrą krytyką funkcjonowania obecnego we współczesnych im czasach sposobu sprawowania władzy. Przed każdym autorem antyutopii stoi jednak złożone zadanie. Zdaniem uznanej dziennikarki i pisarki ukraińskiej Lili Maksymenko, do napisania antyutopii potrzebne są trzy czynniki: pierwszy z nich to złość, będąca swoistą „siłą napędową”, niezbędną w procesie pisarskim; drugim jest szeroka, wręcz encyklopedyczna wiedza twórcy, dająca mu możliwość zaklęcia każdego wersu, zdania, nawet słowa i nadania mu nowego, filozoficznego znaczenia wywołującego u odbiorcy konkretne, pożądane odczucia, aluzje; trzecim i ostatnim z czynników jest perfekcyjna orientacja w rzeczywistości, w jakiej autor dzieła zamierza się poruszać, w rzeczywistości, która go otacza. Autorka za ważną w odbiorze dzieła uznaje również jedność czasu współdzieloną przez autora i odbiorcę tekstu, jedność ich wspólnych realiów, w których oboje się obracają⁵. Być może właśnie dzięki wskazanym przez Mak-

³ Ibidem, s. 507.

⁴ Л. Максименко, *Антиутопія в Українській літературі: сто років мовчання*, WWW.slovoprosvity.org (04.08.2011).

⁵ Ibidem.

symenko czynnikiem, powieść Ołeksandra Irwancia *Riwne/Rowno* robi tak wielkie wrażenie na odbiorcy i wybrzmiewa, jako wyjątkowo realnie wykreowana dysutopijna rzeczywistość.

„Niby powieść” (jak sam z resztą nazywa utwór jego autor) Ołeksandra Irwancia *Riwne/Rowno*, porusza problemy dotyczące nie tylko Ukrainy, ale i wszystkich byłych republik radzieckich: brak jedności narodowej, niedoskonale funkcjonujący ustrój polityczny, także problem jednostki wybitnej na tle społeczeństwa, przyzwyczajonego bądź co bądź do działań o charakterze kolektywnym. Jeśli jednak spojrzymy na problem bardziej szczegółowo, dojdziemy do wniosku, że na ogół rozdartego społeczeństwa składają się pojedyncze, rozdarłe wewnętrznie jednostki a mur fikcyjnie postawiony przez Irwancia w ukraińskim mieście Riwne jest murem symbolizującym dualizm głęboko zapisany w świadomości niemalże każdego Ukraińca. W każdym ukraińskim mieście spotkamy się z rozbieżnymi, przeciwstawnymi nastrojami wśród jego mieszkańców⁶; miasto Riwne posłużyło autorowi, jako swoisty everyman wśród ukraińskich ośrodków miejskich. W tym momencie możemy zadać sobie pytanie: dlaczego Irwanec swoją antyutopijną wizję dualizmu gnębiącego naród ukraiński ulokował właśnie w Riwnem? Odpowiedzi na to pytanie przede wszystkim dopatrujemy się w życiorysie autora, wyraźnie żywiącego sentyment do stron w jakich przyszło spędzić mu swoje młodsze lata, czyli rzeczonoego miasta obwodowego Riwne. Naszym oczom ukazuje on nakreślone z fotograficzną dokładnością zakątki SRU, roztacza obrazy z dzieciństwa, jakie wyraźnie współdzielili z głównym bohaterem – dramaturgiem Szlojną Ecirwanem, którego nazwisko, jak warto zauważyć, stanowi anagram nazwiska autora. Widoki riwneńskich parków, szarych osiedli czy nawet smak ciasteczek „Cytrynowe”, utrwalone w pamięci twórcy, stają się pomocne w wiernym oddaniu atmosfery życia na terenie sowieckiej Ukrainy⁷. Wszystkie te rozbudowane i kwieciste opisy krajobrazów dziecięcych lat Ecirwana, wzmocnione emocjami z nimi związanymi, umiejscowienie zdarzeń w konkretnym mieście, oddziałującym w specyficzny sposób na jego mieszkańców, stanowi podstawę do mówienia o powieści jako o tekście miejskim; to cały zespół wrażeń wywołanych przez miasto na postaciach o jakich jest mowa w dziele; tekst generowany jest niejako przez obrazy miasta. Topografia jest nakreślona w sposób szczegółowy, poruszamy się po Riwnem wraz z bohaterem z dokładnością co do uliczki⁸. Wszystkie te

⁶ T. Szumiejko, „*Riwne/Rowno*”, *Irwanec Oleksandr*, WWW.gazetawyborcza.pl (18.12.2006).

⁷ О.В. Євченко, *Класична антиутопія і роман О. Ірванця „Рівне/Ровно/Стіна”*. Нібито роман, Житомир 2005, <http://eprints.zu.edu.ua/2628/1/05eovsnr.pdf> (14.10.11).

⁸ E. Paczowska, *Tekst miejski – tekst lwowski*, http://www.polon.uw.edu.pl/oddo/article.php?id_article=20 (10.09.2011).

środki zanurzają nas w świat odczuć wewnętrznych bohatera, jego wspomnień z antyutopijnej przeszłości stanowiących podstawę dla antyutopijnej terażniejszości. Ciekawym faktem jest zastosowanie przez autora narracji drugo osobowej m.in. we fragmentach dotyczących właśnie opisu przeżyć wewnętrznych towarzyszących bohaterowi podczas jednodniowego pobytu w socjalistycznej części miasta, w której przyszło mu spędzić młodość. Zwroty jak „czułeś”, „widziałeś”, sugerują, że wspomnienia te nie dotyczą jedynie doświadczającego ich głównego bohatera ale też osób trzecich takich jak autor powieści czy też całe pokolenie jego rówieśników z nostalgią wspominających swe młodzińcze lata. Analogią pomiędzy postaciami autora oraz głównego bohatera jest także związek łączący ich późniejsze losy. Oboje, mimo spędzenia swojej młodości we wschodniej części Ukrainy, w dorosłym życiu identyfikują się z zachodem; zauważamy w ich postawach wpływ zachodnioeuropejski. Pisarz Szlojma Ecirwan, mimo czynnika losowego decydującego o przynależności do ZUR, po latach spędzonych w sektorze zachodnim w pełni identyfikuje się z nim i nabiera globalnego spojrzenia na świat, o czym świadczy choćby jego współpraca z niemieckim reżyserem i niemieckimi artystami podczas realizacji jego najnowszej sztuki. Podobne stanowisko reprezentuje sam autor, który, tworząc tak wymowną krytykę, odcina się od kolektywu i w cięty sposób wytyka wszelkie ukraińskie przywary. Wśród hipotez możemy odnaleźć i tą, która twierdzi, iż Irwaneć w profetyczny sposób przewiduje nieuchronne nadejście rewolucji (warto tu dodać, że powieść wydana została na kilka lat przed wybuchem pomarańczowej rewolucji), staje się prorokiem narodu ukraińskiego. Mimo tego w powieści odnajdujemy więcej nawiązań do przeszłości, zarówno Europy jak i Ukrainy, niż do ukazującej się naszym oczom dysutopijnej prognozy na przyszłość. Podział Ukrainy z roku 2004 miał zupełnie inny charakter niż ten opisywany w powieści. Tu mamy do czynienia ze zjawiskiem podobnym do podziału Berlina w roku 1961 na sektor wschodni i zachodni. Można wysnuć wniosek, że autor powieści przeniósł wydarzenia związane z murem berlińskim na grunt ukraiński rozważając hipotetyczną wizję podobnego rozłamu na ziemiach mu bliskich⁹.

Jak wiadomo, antyutopia stanowiła stosunkowo popularny gatunek w XX w., stąd też nie można uniknąć powiązań między poszczególnymi dziełami. Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów tego zjawiska jest powiązanie „niby powieści” *Riwne/Rowno z Rokiem 1984* Orwella. Mimo różnic w czasie i miejscu akcji dostrzec możemy duże podobieństwo między głównymi miejscami akcji, jakimi są wschodni sektor miasta Riwnie oraz fikcyjne miasto Oceania, poddanymi inwigilacji i uciskowi

⁹ O.В. Євченко, *Класична антиутопія...*, op. cit.

ze strony władzy a również między głównymi bohaterami, postawionymi przez aparat ucisku w sytuacji nieznoszącej jakiegokolwiek sprzeciwu, wywołując uczucie bezradności, poddanyemu absurdalnemu osądzeniu. Powiązania dostrzegamy również w socjalistycznym sposobie traktowania jednostek wybitnych, tj. tłamszeniu wszelkich przejawów indywidualizmu. Co więcej, rozpatrując postać towarzysza Manasenka możemy zauważyć jego podobieństwa do orwellowskiego Wielkiego Brata czy nawet Dobroczyńcy (Благодійника) z powieści *Zamiatina My*. Łączy ich wszystkich przemożna chęć moralnego zdeptania głównego bohatera. Prawda jaką wyznają wymienieni wyżej bohaterowie jest całkowicie zniekształcona, a dotrzymywanie jej prowadzi do mentalnego upadku jednostki, z czego sprawę zdaje sobie Ecirwan. Poważną różnicą między tymi dziełami jest jednak sama istota konfliktu jakiego doświadczają bohaterowie. W wymienionych wcześniej powieściach wewnętrzne rozdarcie bohatera oparte jest przede wszystkim o uczucie miłości do kobiety. Mentalny spór przeżywany przez Szłojmę Ecirwana polega na przymusie podjęcia decyzji pomiędzy utopijnym ładem społeczno-politycznym a antyutopijną rzeczywistością¹⁰.

Mur w literaturze symbolizuje zawsze trudności, problemy, bariery nie do pokonania, także izolację. W przypadku mieszkańców Riwnego mur oddzielający zonę wschodnią od zachodniej jest nie tylko symbolem ich tragicznej, beznadziejnej sytuacji, w której za sprawą przypadku rozdziela się rodziny, grzebie marzenia, ale też namacalnym czynnikiem podziału politycznego miasta. Strefa wschodnia pozostaje pod władzą partii socjalistycznej podczas gdy zachodnia część tego samego miasta nabiera atmosfery wolnych państw zachodnioeuropejskich. Ów podział ma również osobiste znaczenie dla głównego bohatera, Szłojmy Ecirwana. Mur oddzielający dwie przeciwstawione sobie części miasta jest również murem wyznaczającym koniec jego dzieciństwa a początek samodzielnego, dorosłego życia¹¹, staje się przyczyną dwoistości bohatera i rozbicia jego losów na płaszczyznę socjalną i moralną. Jednodniowa przepustka do sektora wschodniego otrzymana przez Ecirwana wzbudza poruszenie wśród jego znajomych. SRU, często określane przez obywateli ZUR słowem „tam” sprawia wrażenie odmiennego państwa, jeśli nie nawet innego świata, miejsca obcego budzącego jednocześnie strach i ciekawość, stanowiącego całkowite przeciwieństwo spokojnie i względnie szczęśliwie funkcjonującego ZUR. Takie podejście przyjaciół głównego bohatera szybko okazuje się nie być bezpodstawnym. Autor powieści w bardzo obrazowy sposób kreśli naszym oczom socjalistyczną rzeczywistość panującą w mieście Rowno, w którym to toczy się większość

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

akcji powieści. Brudne osiedla i parki, brudne okna na klatkach schodowych czy wiecznie niedziałające windy widziane oczami Szlojmy Ecirwana skutecznie wywołują u odbiorcy tekstu uczucie odrazy, pogłębiające się gdy tylko zdajemy sobie sprawę z tego, że taki oto widok towarzyszy codziennemu życiu mieszkańców SRU. Seria zagadkowych wydarzeń jakim poddany zostaje dramaturg rozpoczyna się w mieszkaniu, w którym przyszło spędzić mu lata dzieciństwa. Przybycie działaczy partyjnych nie tylko wydaje się być nieprzypadkowe ale stanowi początek z góry ukartowanych losów bohatera; gry, w której pionkiem jest nie tylko on ale cała jego rodzina, każdy nawet przechodzień, którego napotyka na ulicy. Dzień spędzony przez Ecirwana w Rownem jest wyreżyserowaną sceną, w której jest on najważniejszą z marionetek manipulowanych przez głównego sekretarza partii socjalistycznej, główną postacią przedstawienia. Jakże ironiczna jest sytuacja dramaturga siłą niejako wcielonego w rolę nawet nie aktora a bezdusznej lalki pociąganej niustannie za sznureczki; osoba, która wcześniej zdolna była wkładać w cudze usta wzniosłe kwestie sama pozbawiona została głosu poddając się podłej manipulacji¹². Każdy, nawet najbardziej spontaniczny z jego ruchów okazuje się być kolejnym krokiem po szczegółowo zaplanowanej dla niego ścieżce prowadzącej nieuchronnie do zagłady własnego ja. Najważniejszym punktem spektaklu z Ecirwanem w roli głównej okazuje się być Nadzwyczajne otwarte plenum Rowieńskiego Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii SRU z udziałem przedstawicieli ludu pracy oraz postępowej inteligencji miasta i obwodu. Owo „Otwarte plenum” w rzeczywistości okazuje się być aktem publicznego linczu zarówno na autorze jak i na jego dziełach. Mowa osób zabierających głos jest pusta, przesycona socjalistyczną propagandą, agresją. Główny sekretarz partii dopuszcza się typowo socjalistycznych zabiegów krasomówczych wpajając ludności sukcesy, jakimi wszyscy powinni się szycić oraz piętnując wszystkie przejawy indywidualizmu stanowiące zagrożenie dla ustanowionego ładu, w tym wypadku twórczość literacką Szlojmy Ecirwana oraz jego osobę. Nieistotna jest konstruktywność krytyki odbywającej się podczas plenum, istotna jest krytyka i ostracyzm sam w sobie. Publiczność na sali nie stanowi przypadkowego tłumu czy też osób zainteresowanych tematem – są to wszystkie osoby napotkane przez Ecirwana w przeciągu 24 godzin, każdy nawet najmniej znaczący napotkany człowiek, będący tak jak i on lalką odgrywającą bezwolnie swoją rolę. W postawie ludzi obecnych na sali dostrzec możemy wszechobecny strach przed przeciwstawieniem się władzy, ogromny i silny wpływ jaki wywierała ona na ludności. Ten karnawalistyczny sposób wy-

¹² T. Szumiejko, „Riwne/Rowno”..., op. cit.

kreowania socjalistycznej, antyutopijnej rzeczywistości ukazuje nam świat, w którym wszystkie prawa interpretowane są we właściwy władzy sposób, stosunki międzyludzkie stają się sztuczne i całkowicie wypaczone. Wszelkie zjawiska stają się względne, wręcz groteskowe. Potwierdzeniem skuteczności socjalistycznej propagandy jest postawa głównego bohatera, który pod ciężarem gróźb i oskarżeń ulega zunifikowanemu sposobowi myślenia, przyjmując powierzoną mu misję jako jedyną słuszną w jego sytuacji¹³. Podobną atmosferę absurdu utrzymaną w konwencji jakby złego snu, w którym bohater porusza się bezwolnie w stronę nieuchronnego końca jest *Proces* Franza Kafki. Sposób i powody osądzenia zarówno Józefa K. jak i Szlojmy Ecirwana wydają się być równie absurdalne a rzeczywistość otaczająca bohaterów – wysoce surrealistyczna. Oba dzieła traktują o zniewoleniu człowieka przez panujące prawo, które ludzki los kładzie w ręce urzędników a najwyższy szczebel władzy w swym ciasnym uścisku trzyma wszystkie sznurki, przy pomocy których manipuluje jednostką.

Istotnym aspektem jest również język jakim posługuje się autor kreując cały antyutopijny świat Rownego. Hasła wykrzykiwane przez zgromadzonych na plenum mówców, wydają się wyjęte z ust Gąbrowicza, który słowami nauczyciela języka polskiego wyraża jakże cenne spostrzeżenie, iż „Słowacki wzbudza w nas miłość i zachwyt, ponieważ Słowacki wielkim poetą był”. Podobnie działacz partyjny Czmojew zauważa, że „O Szewczence mówić nie jest łatwo. A nie jest łatwo dlatego, że jest ciężko”. Cała ta polityczna agitacja i grafomańskie slogany wykrzykiwane przez przemawiających podkreślają atmosferę surrealistycznego absurdu, w centrum jakiego staje Ecirwan. Pusta i groteskowa zdaje się być również twórczość fikcyjnej radzieckiej pisarki Stepanidy Dobrowolec. Już banalność tytułów wielkiej i uznanej trylogii tejże autorki poważnie sugeruje nam propagandowy charakter jej twórczości. *De facto*, staje się ona symbolem całokształtu literatury sowieckiej¹⁴. Użycie w powieści wulgaryzmów, zwrotów powszechnie uważanych za kolokwialne, a także nagminnie stosowany w SRU surżyk w bezpośredni sposób oddziałują na odbiorcę tekstu kreując atmosferę Rowna jako miasta, w którym żyją ludzie ograniczeni. Stan ten bezpośrednio wynika z twardej polityki prowadzonej przez partię socjalistyczną, uniemożliwiającej rozwój jednostki. Typy narracji zmieniają się od satyry politycznej, powieści szpiegowskiej, aż nawet do fantastyki¹⁵. Ciekawą rolę odgrywają również obecne w powieści abrewiatury. Przede wszystkim wspomnieć należy o aparaturze służącej do ujednoczenia kolektywnego myślenia zwa-

¹³ Ibidem.

¹⁴ О.В. Євченко, *Класична антиутопія...*, op. cit.

¹⁵ T. Szumiejko, „*Riwne/Rowno*”..., op. cit.

nej D.U.P.A. Urządzenie to, zgodnie z założeniem, pozbawiało zgromadzonych zdolności do wyrażania osobistych opinii, zmieniając lud w pustą, bezduszną i jednolitą masę. W powieści dostrzegamy więc „kremację słowa”, nie tylko ze względu na nazwę konkursu literackiego organizowanego przez przedsiębiorstwo mleczarskie, paradoksalnie dopuszczającego do udziału wszystkich poza pisarzami. Jest to kremacja słowa w znaczeniu bezpośrednim, unicestwienie wolności słowa i przekazu poprzez zunifikowanie myślenia i wykluczenie jednostek zagrażających ogólnie ustanowionemu dysutopijnemu, socjalistycznemu łańdowi, do których niestety zalicza się Szłojma Ecirwan¹⁶.

Irwaneć w analizowanej przez nas powieści-antyutopii zachowuje wszelkie cechy charakterystyczne dla tego gatunku. Są to przede wszystkim uniwersalizm, dzięki któremu *Riwne/Rowno* nie odnosi się wyłącznie do jednego miejsca. Wszystkie cechy ludzkie, zachowania, problemy czy sytuacje poruszone w powieści mogą odnosić się do niemalże każdego ukraińskiego miasta; jest to również socjologizm, za pomocą którego autor wykreował negatywną rzeczywistość pełną abstrakcji, groteski, paradoksu i wyraźnie hiperbolizowany świat przedstawiony. Należy jednak zauważyć, że powieść charakteryzuje również obecność cech nadających jej niepowtarzalnego charakteru i sprawiających, iż dzieło staje się oryginalne i wyróżniające się na tle innych antyutopii, zarówno ukraińskich jak i światowych. Istotną z tych cech jest istota konfliktu, jakiemu poddany zostaje główny bohater, typ bohatera i liryzm, których obecność skutkuje przedstawieniem głównych problemów przez osobiste postrzeganie bohatera, noszącego cechy samego autora powieści; ponadto wykorzystanie nienormatywnej leksyki, stylu parodystycznego, odnoszącego się głównie do stylu piśmiennictwa socjalistycznego, wykorzystanie w powieści wiersza jak również obecność asocjacji literackich i retrospekcji, powodują, że *Riwne/Rowno* wybiega poza ramy gatunkowe. Powieść Irwancja jest nie tylko odwzorowaniem zgubnego wpływu ustroju totalitarnego na ludzką duszę ale również wzorcem dla współczesnej antyutopii, nawiązującej synkretyczny kontakt z innymi gatunkami literackimi¹⁷. Co więcej, ciekawe połączenie tematyki narodowej, tak charakterystycznej dla literatury ukraińskiej, z interesującą, wręcz kryminalną fabułą powieści, stanowi fascynujący krok w rozwoju nowoczesnego pisarstwa na Ukrainie, a także wzór do naśladowania dla literatury światowej.

¹⁶ О.В. Євченко, *Класична антиутопія...*, op. cit.

¹⁷ Ibidem.